

Łódź

CENA NUMERU

25 gr.

Cena prenumeraty

w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnośz. do domu 30 gr.  
Z dostawą pocztową 6 zł  
Posa Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

XXXIV r.  
istnienia

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

# ROZWÓJ

Czwartek, 5-go czerwca

№ 154

## Za odrzucenie oferty sanacyjnej

### Nastąpiła nominacja gen. Składkowskiego Wybory do Sejmu we wrześniu

Warszawa 4.6.

Po wczorajszej zmianie na stanowisku ministra spraw wewnętrznych utrzymują w kołach politycznych w formie bardzo pozytywnej, że przed niedawnym czasem, niektórzy członkowie BB widocznie upoważnieni do tego zgóry, zwracali się do jednego ze stronnictw chłopskich wchodzących w skład centrolewu z propozycją i zapytaniem, czy pomiędzy sanacją, a centrolewem nie udałoby się jednak osiągnąć porozumienia za cenę ustąpienia ministrów Prystora i Cara i wicem. płk. Pierackiego.

Odpowiedź brzmiała zupełnie kategorycznie w sensie negatywnym, na co, jak utrzymują, bezpo. rdenią odpowiedzią było mianowanie min. spraw wewn. gen. Składkowskiego wyrażiciela kursu „silnej ręki”. Wspomniał o pertraktacji BB z centrolewem odbywającej się za pośrednictwem jednego z pasłów ludowych b. legjonisty.

Marsz. Daszyński wyjechał dziś na dwutygodniowy urlop, który zamierza spędzić w Kazimierzu nad Wisłą.

Warszawa 4.6

Mimo tego „ostrego kursu”, zapoczątkowanego jakoby nominacją gen. Składkowskiego, powszechnie nien. utrzymują w kołach politycznych, że wczorajsza nominacja jest także jaskółką wyborczą i że w dn. 22 czerwca rozwiązany zostanie Sejm, a równocześnie rozpisane wybory na wrzesień.

Sanacyjny „IKC” omawiając nominację gen. Składkowskiego, pisze w dzisiejszym numerze, że już w bliższej przyszłości spodziewać się należy, rozwiązania Sejmu i rozpisa

nia wyborów.

W związku z tem, rozeszły się pogłoski, że w najbliższym czasie ukazać się ma nowa enuncjacja p. min. Piłsudskiego.

## Przynajmniej bez zbyteknych słów

Okólnik min. Składkowskiego do urzędów

Warszawa 4.6.

P. minister gen. Składkowski, obejmując w dniu dzisiejszym urządowanie, wystosował do wszystkich urzędów administracji okólnik następujący:

Witam Panów! Współpracę naszą oprze my na dwóch zasadach:

- 1) całkowita osobista odpowiedzialność przełożonego za wydane rozkazy i polecenia;
- 2) osobista odpowiedzialność podwładnych za ścisłe wypełnienie otrzymanych rozkazów.

Zakazuje składania jakichkolwiek życzeń z powodu swego powrotu do pracy w administracji.

Wyrazem tej łączności ideowej ma być wyteżona praca. Ze swej strony obiecuje ją panom. Miernikiem natężenia pracy zarówno panów, jak i mojej będą jej wyniki w terenie

## Hindusi atakują Armaty i aeroplany pracują

LONDYN, 4.6. „Times” donosi z Peshawaru, że uzbrojony oddział tubylców, który od pewnego czasu krył się w górach w pobliżu jednego z portów był ostrzeliwany z bato

rji oraz aeroplanów ponieważ nie usłuchał nakazu władz powrotu do swoich siedzib. Ta energiczna akcja władz stała się konieczną ponieważ tubylcy niepokoiili ustawicznie oddziały wojskowe i policję angielską. Tak np. przed dwoma dniami w pobliżu portu granicznego Michni tubylcy napadli na dwa puste auta policyjne, położyli trupem jednego z szoferów, podpalił samochód i rzucili doń stygnące zwłoki szofera. Drugi szofer jakkolwiek ciężko ranny zdołał ratować się ucieczką. Napastnicy zbiegli przedtem nim nadeszła pomoc. Załoga portu oddała 300 strzałów, lecz nie zdołano ująć napastników. W jednej ze wsi w pobliżu Madrasu doszło do krwawego starcia z policją w czasie którego jedna osoba została zabita a kilka odniosła rany.

Dyrekcja

Łódzkiego Tow. Elektrycznego, Sp. Akc.  
(Elektrownia Łódzka)

podaje do wiadomości Pp. Odbiorców energii elektrycznej na OGRANICZNIKI, iż ostateczny i mi uregulowania należności za RACHUNKI II-go KWARTAŁU (rózowe), to jest... czas od 1-go czerwca 1930 r. do 1-go sierpnia 1930 r. upływa dnia 10 czerwca 1930 roku

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy zawartej na dostawę energii elektrycznej oraz przerwę w do stawie prądu, bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ściągki przy placeniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności.

Przy placeniu należy bezwzględnie przedstawić zapłacony rachunek różowy za I kwartał 1930 roku.

# Rozseparowany mąż

W gmachu sądowym zastrzelił swą żonę

PARYŻ 4.6. W pałacu sprawiedliwości rozegrał się wczoraj krwawy incydent. Przed sędzią pokoju stanęło młode małżeństwo, które żądało separacji, odrzucając wszelkie namowy do pogodzenia się. Po zakończeniu rozmowy młody 29 letni małżonek opuścił pierwszy sąd, wkrótce zaś za nim wyszła jego żona. Jednakże w przedsionku zawrócił on i wyjąwszy rewolwer rzucił się na swą żonę, która

uciekła w głąb budyńku.

Rozegrała się dzika scena pogoni przez wszystkie korytarze budynku zbrodniarza za nieszczęsną ofiarą, która przeszła 4 kulami padła nareszcie ciężko ranna. Po dokonaniu tego zbrodniczego czynu młody człowiek usiłował popełnić samobójstwo. Obu małżonków przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

## Dyplomaci sowieccy rejterują ze swych stanowisk

Nowy Biesiedowski w sowieckiej ambasadzie w Paryżu

PARYŻ, 4.6. Prasa paryska donosi o nowej skandalicznej aferze przypominającej żywo aferę b. radcy ambasady sowieckiej w Paryżu Biesiedowskiego. Sekretarz generalny sowieckiego banku dla Północnej Europy w Paryżu Krukow porzucił wczoraj swe stanowisko „oświadczając, iż ostatecznie zrywa z ustrojem komunistycznym

W liście wystosowanym do dzienników paryskich Krukow motywuje swój krok zawodem jaki sprawił mu ustrój komunistyczny.

Krukow należał od 1905 r. do rewolucyjnych organizacji rosyjskich, od 1917 r. był członkiem partii komunistycznej. Początkowo sądził, że niedomagania ustrojowe powodują nieodpowiednie jednostki, obecnie je-

dnak przekonał się, że winę ponosi sam system.

Zamiast przyrzekanej wolności masy proletariackie otrzymały nędzę i ucisk.

W Moskwie widocznie podejrzewano Krukowa o zapatryawnia „kontrewolucyjne”, gdyż do banku przysłano przed niedawnym czasem tajnego agenta G.U.P. w charakterze wicedyrektora. Bezpośrednio przed ustąpieniem Krukow wezwany został do powrotu do Moskwy, czemu się jednak sprzeciwił.

Publikacja listu Krukowa w prasie francuskiej wywołała w ambasadzie sowieckiej konsternację, gdyż Krukow wie zbyt dużo o zakulisowych knowaniach które poprzedzły porwanie Kutiepowa.

## Walka z Bogiem Przynosi odwrotny skutek

RYGA, 4.6. Wychodzące w Moskwie pismo „Bezbożnik“ ogłasza znamienny artykuł o rozkładzie wewnętrznym związku wojujących bezbożników. W całym szeregu lokalnych organizacji bezbożników ujawniły się prądy, potępiające dotychczasową akcję zwalczania religii, zamykania cerkwi i stosowania represji wobec duchowieństwa. Na okręgowej konferencji bezbożników w Tule, przed stawiciel robotników Barabanszykow, zaprotestował przeciwko dotychczasowym praktykom w dziedzinie religijnej, oświadczając, że akcja antyreligijna wywołała niesłychane rozgoryczenie ludności, oraz wzrost nastrojów

przeciwsowieckich.

W Iwanowo Wozniesienu, który jest centrum sowieckiego przemysłu włókienniczego, miejscowa organizacja bezbożników, składająca się z robotników, odmówiła wykonywania dyrektyw głównej rady tego związku o masowym zamykaniu cerkwi i urządzeniu odczytów ateistycznych dla robotników. Odmowę swoją robotnicy motywują tem, że propaganda antyreligijna napotyka na opór wśród szerokich rzesz robotniczych i wywołuje skutki wręcz przeciwne, potęgując uczucie religijne wśród ludności.

## GIEŁDY.

Warszawa, 4-go czerwca

Waluty: Dolar Stan. Zjednoczonych 8,88 i pół.

Dewizy: Belgia 124,50 Holandia 358,68 Londyn 43,33 Nowy Jork 8,909 Paryż 34,96 Szwajcaria 172,64 Włochy 42,73 i pół Wiedeń 125,82

Obroty średnie, dla dewiz europejskich tendencja mocniejsza Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,887 Rubel złoty 4,62. W obrotach prywatnych: Rubel srebrny 1,90 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,90 Gram czystego złota 5,9244 W obrotach międzybankowych Berlin 212,84

Papiery procentowe: 4 proc. pożycz inweycyjna 109,00 5 proc. państw. pożycz. premijna dolarowa 5 proc. konwersyjna 75,00 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajowego 91,00 (zł. 161,68). 8 proc. oblig. Banku kraj.

94 00 zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku kraj. 83,25. (w proc.), 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68), 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. 90,00 (w proc.) 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 85,50 (w proc.) 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 54,75 8 proc. L. Z. Warszawy 76,00 10 proc. m. Siedlec 80,00 8 proc. L. Z. Częstochowy 67,50 6 proc. oblig. VI pożycz. konw. m. Warszawy 1926 r. 57,00

Akcje: Bank Handlowy 110,00 Polski 170,50 Bank Zw. Sp. Zar. 72,50 Częstocice 34,00 Lilpop 27,50 Ostrowiec 56,50

Z pożyczek państwowych mocniejsze obrotowe. Dla Listów zastawnych tendencja niejednolita dla obaigycji m. st. Warszawy utrzymana, dla akcji nieco mocniejsza, obroty małe.

## Kronika telegraficzna

### KŁĘSKA SZARAŃCZY

Donoszą z Budapesztu, że południowe Węgry zostały nawiedzone kłęską szarańczy, która przedostaje się z Siedmiogrodu. Najbardziej ucierpiały okolice, położone na południe od Szegedyna. Władze przedsięwzięły szereg środków celem zwalczania tej kłęski. Szarańcza która pojawiła się na Węgrzech, nie jest szarańczą egipską, lecz zwykłą odmianą europejską.

### ZMIANY W DYPLOMACJI SOWIECKIEJ

Rada komisarzy ludowych ZSRR. odwołała w Tokio sowieckiego ambasadora Trojanowskiego. Również odwołany jest ze stanowiska ambasador sowiecki w Teheranie Dawecjan. Następcą jego na stanowisku sowieckiego ambasadora w Persji jest dotychczasowy konsul generalny w Charchinie, Mielnikow.

### NAPRĘŻENIE W PALESTYNI

„Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Jeruzolimy, że powodem napięcia w Palestynie jest fakt, iż po raz pierwszy od czasu okupacji wielki rabin Palestyny odmówił udziału w oficjalnej uroczystości urodzin króla angielskiego.

### ZAMACH NA KONSULAT ANGIELSKI

Donoszą z Montevideo, że na gmachu konsulatu generalnego Anglii dokonano zamachu. Drzwi konsulatu oblane benzyną i podpalono. Pożar zdołano jednakże ugasić. Na murach budynku nieznani sprawcy rozkleili plakaty, w których polityka Anglii w Indiach poddana jest ostrej krytyce.

### WEZUWJUSZ ZNÓW CZYNNY

Od kilku dni Wezuwiusz wykazuje wzmożoną działalność. Z krateru tryskają strumienie rozżarzonej lawy.

### WYBUCH W ARSENALE

Donoszą z Szanghaju, że w arsenale w Kjangnan, położonym o 3 kilometry od Szanghaju, wydarzyła się niezwykle silna eksplozja. 6 osób poniosło śmierć na miejscu, zaś około 50 odniosło rany.

:0:

## MIEJSKI KINEMATOGRAF OSWIAT

Od dnia 3.VI do dnia 9.VI. 1930 r.

Dla dorosłych.

## DZIKUSKA

wesoła historia w-g pow. I. Zarzyckiej  
W rolach głównych

Marja Malicka i Zbyszko Sawan

Dla młodzieży.

## DOLINA TRWOGI

Dramat w 10 aktach według powieści  
ALPH LEWISA

W roli głównej. HOOT GIBSON

# Polskie kacyki

Jeżeli prawdą jest przysłowie, że wart pałac Pana, a Pan pałaca, to nasza biurokracja, doroczą stanowczo do kierowania losami „narodu idiotów”.

Dałoby się dziś wprawdzie zastosować i inne przysłowie, jaki Pan — taki kram — ale ze względu na szacunek dla najwyższych dostojników państwowych — nie będziemy się na to powiedzenie powoływać.

Wracając do tematu, każdy — kto się zetknął z naszą biurokracją musi stwierdzić, że odznacza się ona wybitnym sadyzmem i wieloma takimi zaletami, że nie tylko Lombroso, ale nawet Darwin — miałby niezmiernie bogaty materiał dla swoich wiekopomnych doświadczeń.

Urzędnik — zdaniem własnym — jest po to, aby pobierał pensje, dodatki na mieszkanie, żonę i dzieci — imię „Jego” chwalił, pił herbatę, odkładał wszystko na kilka dni i w ogóle traktował en canaille całą hołotę polską — a w najbliższym czasie na order, awans i emeryturę zasłużył.

Różne są typy tych panów z za rządowe go biurka: jeden mierzy nieszczęsnego interesanta ponurym wzrokiem, od stóp do głowy, szukając najwięcej bolesnego miejsca, gdzieby tu trafić „naruszającego”, jego spokój — złoczyńcę.

Inny znowu zasię powolutku, ale z premedytacją cioszę kołki na głowie delikwenta, nakazując mu dla błahej sprawy przynieść nieprawdopodobną ilość załączników — co w perspektywie pociągnąć musi miesiące starań, stratę, ogromnej ilości energii, czasu i latania — częstokroć napróżno.

Jeszcze inny, jest znowu stódziutki, jak miód, ale czuje się dokładnie, że jeżeliby miał ze trzy kilo szpilek, to wpakowałby wszystkie po jednej, nie od razu — zwolna, po sześćdziesiąt na godzinę.

Bywają i tacy, którzy spozierają na interesanta takim wzrokiem i tak go po Marszałkowski załatwiają, że zgadując jego myśli, chcieliby mu się powiedzieć: „I ty mnie także...!”

Trzeba oddać sprawiedliwość — że powyższe cechy charakteru i zalety duszy więcej znamionują ministerjalne wielkości w stolicy niż na prowincji, jednak i u nas dzieją się rzeczy, od których zdębiałby nawet Ben-Akiba.

Nie będziemy tu opisywali przykładów. Ilość tomów, utworzona z tego materiału, zajęłaby niewątpliwie całe nowowznoszone Muzeum Narodowe.

Ale coś niecoś trzeba powiedzieć — więc wspomniemy tu p. b. ranie należności skarbowych, na ciemnych schodach, przez wyrwanie torbki przez zbója (inkasentka p. H. z „Il. Kur. Codz.” we Lwowie), który okazał się potem urzędnikiem Skarbu, inkasującym w ten wysoce oryginalny sposób zaległości państwowe.

Przecież tego nie wymaga żadna Ustawa i wymagać nie może, ale jest dowodem specjalnych sadystycznych uzdolnień pp. polskich biurokratów?

Albo przychodzi ciągle do bawełnianej manufaktury „Wola”, socjalna jędza z Min. Opieki Społecznej i dotąd zarządowi psuje, ustawowo krew, przez nakazy specjalnych urzędników i innych kołków na ubrania, aż fa-

brykę zamykają i 800 ludzi, te same ubrania sprzedaje, aby żyć! Czy to jest urzędnicza — czy tylko zwyczajny biurokratyczny okaz z naszej krajowej menażerii, z dostępem do morza?

13 ub. mies. do Gdyni, zawitała wycieczka rodaków z Ameryki. Nie wylądowali w Gdańsku, lecz w Gdyni, chcąc rozkoszować się ziemią wolnej Ojczyzny.

Nie wydelegowano nikogo na ich przyjęcie, bo nie było tam żadnego przedstawiciela dyplomatycznego Menelika z Abisynji. Mniejsza o to. Ale urządzono skandaliczną rewizję ich bagaży. Za przywiezione samochody prywatne pobrano cło lub wysokie kaucję, które zmusiły niektórych do pozostawienia całej gotówki w Urzędzie Celnym i telegrafowania do „porządniejszego domu” o forse na dalsze oglądanie Ojczyzny.

Na dworcu kolejowym — chciano im po raz wtóry urządzić rewizję celną i poraz wtóry odciec wszystko. Cała wycieczka wyrażała głośne żale, że nie wylądowali w Gdańsku, Bremie czy Hamburgu.

Inny wypadek, doktor — 3 lata był oficerem W. Polskich, ranny, ma odznaczenia, chce w Łodzi otrzymać zwyczajny paszport wewnętrzny. Zwyczajny paszport, Rzecz taką załatwia się zagranicą w 10 minut

— Książka wojskowa jest, zaświadczenia władzy wojskowej są, obywatelstwo jest, wyciąg z ksiąg ludności jest.

„Dotyczący” urzędnik nie może się jednak domagać w papierach t. zw. „ciągłości”. Z papierów nie widać, gdzie p. doktor przebywał przez trzy miesiące swojego żywota. — Odmowa wydania paszportu.

W Poznaniu, na te same papiery wydano paszport, w 15 minut. Ale u nas! He, he — z nami nie tak łatwo. — Nas nikt nie oszuka... Zwłaszcza taki, co bronił Ojczyzny.

I co jeszcze: taki pan urzędnik powinien

by dostać co najmniej surową nagane — ale gdzie tam, uzyskuje łaskawy uśmiech pana naczelnika i zachęte do dalszych w tym kierunku eksperymentów.

Autentycznie podsłuchana rozmowa dwóch takich panów:

— Ta, panie kolego, fajnego panie kolego, my mu kłopotu narobili. — Ot co!

A może kto słyszał, żeby Urząd Skarbowy zwrócił, nieprawnie pobrane sumy? Byłby to bardzo niezwykle wypadek w Rzeczypospolitej, wypadek uczciwości naszej rodzimej biurokracji.

Żeby tak Szanowni Kacykowie, zechcieli się zastanowić, że Państwo i Urzędy są w pierwszej mierze stworzone ku obronie interesów narodu i pomocy dla obywateli, że ta bakiera dla nosa — może innemi chadzałiby drogami.

Cóż, kiedy dzisiaj są to skrytopłciowcy, „państwo” nie mający nic wspólnego z Polską, których jedynym zadaniem jest ściąganie podatków, nabieranie na pożyczki państwowe i w ogóle traktowanie współobywateli, jako nawóz dla zwierchności skarbowej, komunalnej, gminnej, sanitarnej i djabeł wie jeszcze jakiej.

Obywatele są to króliki, dla eksperymentów socjalnych i ustawodawczych i jedynym ich przywilejem powinno być dawanie mleka i głosowanie na tę listę, którą panowie z urzędów zechcą łaskawie wskazać...

Dziecie powszechnie uczą niezbitcie, że te go rodzaje system musi prędzej, czy później skończyć się katastrofą, w której w gruzy się zawali, stary, podły świat i może się potem poniekąd nie doszukać nawet swojej głowy...

Exemplum Ludwik XIV. A historia lubi się powtarzać, oj lubi...

A. S.

## Elektrownie polskie w ręku cudzoziemców

### Co stwierdzono na zjeździe w Wilnie

D. 30 i 31 z. m. odbył się w Wilnie zjazd członków elektrowni polskich.

Na zjazd przybyło kilkudziesięciu dyrektorów elektrowni.

Niestety, elektrownie te są polskimi przeważnie tylko z nazwy: dyrektor związku elektrowni polskich p. Kuźmicki dzieli kapitał obcy, zaangażowany w krajowym przemyśle elektrycznym, na 5 grup:

Grupa belgijska z siedzibą Brukseli finansuje w 90 proc. elektrowni w Białymstoku, Kielcach, Łodzi, Częstochowie i Piotrkowie, grupa szwajcarsko-francusko-belgijsko-angielsko finansuje elektrownie łódzkie,

grupa francuska finansuje elektrownię warszawską odkarpacie tow elektryczności oraz elektrownię „remjet” na terenach naftowych.

grupa angielska finansuje elektrownię w Pruszkowie

grupa niemiecka finansuje elektrownię w Chorzowie (największą w Polsce),

grupa polko-belgijska finansuje tow. akc. w Sosnowcu, w Sierszy Wodnej, tramwaje Zagłębia Dąbrowskiego, kolej elektryczną Warszawa, Grodzisk, Silesia i Bielsko — Białą. Do tych informacji inż. Kuźmickiego dodać należy że niedawno powstał w Paryżu

„Syndykat elektryfikacji w Polsce” z udziałem szeregu banków i tow. przemysłu elektrycznego celem elektryfikacji południowo-zachodnich połaci kraju.

O tem, jak korzystne jest inwestowanie pieniędzy w przedsiębiorstwach tych świadczy fakt że Tow. elektryczności m. Warszawy wypłaca olbrzymie dewidendy, a jego akcje 500 frankowe notowane są na giełdzie paryskiej po 3680 fr.

Dlatego jednak elektryczność jest u nas tak droga, a w Warszawie ludzie ubożsi wolą używać naftę niż elektryczność.

Przy udzielaniu nowych koncesji należałoby na te nadmierne zyski nałożyć jakiś ha-mulec.



## Nieście pomoc najbiedniejszym



# Apasze Warszawy

Kogo jest w Warszawie najwięcej? — „Gentelmani” w kawiarniach i „gentelmani” przy kierownicy. — Szajki oszustów i ich „specjalności”. — Pobłażliwość władzy. — Ciasnota „więzienna”. — Co czynić?

Każde większe miasto musi mieć swoje osobliwości, które reklamowane następnie w turystycznych guidach mają stanowić przyjęte dla cudzoziemców. I tak: Paryż ma swoich apaszów, wprawdzie gęsto już przerzedzonych i podrabianych nieudolnie, Monachjum chlubi się piwem, Chicago — bandytyzmem, Toruń — piernikami, Lwów — „Miss Polonia”, a Warszawa? Co jest nieodłączną cechą naszej stolicy, jej „clou”, jej atrakcją. Niedawne jeszcze mówiono, że pomnik Wdzięczności, ale odkąd rozebrano go na raty (bez rat dziś ani rusz) należało rozejrzeć się za inną bardziej trwałą i emocjonującą „chlubą. Jest to jednak zbędne: Każdy warszawianin zapytany, kogo w Warszawie jest najwięcej — bez namysłu odpowie: „kombinatorów”!

Tak, niestety jest. Trudno doprawdy by łąby znaleźć miasto, w którym hochtaplerzy grasowałyby tak licznie, bezcelnie, publicznie i co najciekawsze — bezkarnie! Pełno ich w modnych kawiarniach, pełno na dancinгах, pełno na ulicach. Ot np sunie jezdnią nowiu tenkie auto i przy kierownicy „gentleman” o statniej daty. Ludzie wiedzą, że jeszcze nie dawno za „gentlemanem” zamknęły się bramy wężenia, wiedzą, że w urzędzie śledczym obok jego nazwiska znajdują się liczne notatki, zaczynające się od słowa „poszukiwany”.. a jednak.

W kawiarniach — jeszcze gorzej: przy jednym stoliku siedzi panek, pozostający pod śleczstwem w związku z olbrzymią defraudacją przy innym przystojniaszek, o którym opowiadają że coś tam z kokainą ma wspólnego serdecznie ścisła mu dłoń znany oszust i kombinator karciany. Jeżeli dodamy do całości jeszcze dziesiątki „inżynierów” od budowania mostów do cudzych kieszeni i „reżyserów” filmowych, żerujących tam wszędzie, gdzie są pieniądze, a jeszcze zalotne i żadne rozgłosu zamężne panie — obraz modnej warszawskiej kawiarni będzie kompletny.

Hochtaplerzy warszawscy dzielą się na kilka grup, z których każda ma swój ściśle o-

kreślony teren działania. Są więc specjaliści od bezrobotnych, jak niedawno wyłowiony „inżynier” Mścichowski. Ci obiecują wyrobienie nie posad wyludniają od nieszczęsnych ofiar bezrobocia, ostatnie na chleb odłożone grosze potę, by je następnie z lekkim sercem trwonąć. Inna bardzo liczna grupa pasożytów kawiarnianych zajmuje się zawodowo szantażem. Wystarczy aby dowiedzieli się, że gdzieś coś w jakiejś firmie jest nie w porządku — by w dyrekcji zjawili się homo i powołując się na swoje rzekome „stosunki” u władz żądało okupu za... milczenie! W wielu wypadkach homo zlatuje ze wszystkich schodów, bywa jednak i tak, że zlatuje z gotówką w portfelu.

Ostatnio znowu wykryto szajkę „dyskontierów”: Niektóre firmy warszawskie ratując się przed upadłością, szukają ratunku w sposób co prawda ryzykowny: oto wystawiane są weksle na nazwiska przyjaciół, pracowników lub nawet nieboszczyków. Weksle te żyrowane przez firmę, puszczane są następnie w obieg.

Szajka specjalistów od dyskonta, na czele której stali wykołajeni m odzieńcy — wzięła w kilku firmach takie właśnie weksle do dyskonta. No i... zdyskontowała je w różnych

skleпах warszawskich za jedną dziesiątą wartości — na własne oczywiście, potrzeby!

Ofiarą oszustów padła m. in, firma jubilerska Wabia Wapińska, której po stracie 30 tys. złotych (wekslami) — ogłoszono upadłość

Zdawałoby się, że władze z całą surowością wezmą się do tępienia nicponiów, że skoro raz wpadną — nie prędko się na wolność wydostaną, gdzie tam! Hochtaplerzy stają się jakby „kastą uprzywilejowaną”. Złodzieje cudzego mienia w bardzo rzadkich wypadkach zatrzymywani są w areszcie prewencyjnych. Sędziowie śledczy z niezwykłą skrupulatnością stosują się do okólnika, nakazującego bardzo oględne stosowanie więzienia jako środka zapobiegawczego, a to wobec „przepełnienia gmachów więziennych”.

Mamy więc nowy problem do rozwiązania w Warszawie: Prócz głodu mieszkaniowego „ciasnotę” w więzieniach.

Nawet za cara ten problem nie istniał, a teraz...

W każdym razie tę plagę należy raz na reszcie radykalnie wytępić, inaczej Warszawa zmieni swój przydomek „Paryża północy” na inny, o wiek mniej pochlebny. Polon.

## W walce o niepodległość Indyj

Bohaterstwo kobiet indyjskich

Tajemnicza zjawia, w czarne zasłony otulona, pedząca życie za gęstymi kratami gineceum, lub prawie naga baidera, obwieszona klejnotami — oto jak Europejczyk wyobraża sobie kobietę wschodu, a więc i Hinduskę

Nic bardziej niezgodnego z prawdą, niż podobne mniemanie.

Oczywiście typy takie, będące w znacznej większości kilkadziesiąt lat temu, istnieją do dziś dnia, przeważnie jednak wśród muzułmanek; rodowita zaś Hinduska wyzwala się się szybko z narzuczonej jej przez muzyłmańskich zdobywców obyczajów, garnie się ku swobodnemu życiu, które w ciągu licznych wielkich wieków przed muzyłmańskich najazdem wiodła w Indiach Aryjka.

Każdy, kto po kilkunastoletniej nieobecności, zawita dziś do Indyj staje zdumiony i oszołomiony wobec widocznego na każdym kroku postępu, najjaskrawszego bodaj w dziedzinie feminizmu. Istotnie, stumilowemi krokami postępowały Hinduski naprzód, starając się w każdej dziedzinie życia zająć równe z mężczyzną stanowisko. Podziw ogarnia na widok tego, co dokonały, na widok ich wyteżonej, nieustannej pracy nad sobą i zmagania się z warunkami wewnętrznymi.

W imię wszystko przewyższającej miłości Ojczyzny, dokonały istnych cudów, I dziś w decydującej godzinie stoją nieustraszenie u boku mężczyzny, jeśli w nim widzą bohatera narodowego.

A jakże skromne były tego czynu początek! Oto Ambula Chatterji, późniejsza żona znanego hinduskiego przyrodnika Bose, od lat najmłodszych z zapałem uprawia gimnastykę, a zapytana, czemu to czyni, odpowiada z prostotą. „Ażeby w Indiach rodziły się bohaterowie”.

Oto Ramabai Ranade zakłada tajną szkołę, w której uczy dziewczęta historii ojczyzny. Z tych skromnych zaczątków powstaje w Poznaniu Kobiety Uniwersytet, liczne szkoły rozrzucone po całym kraju, oraz przewańnie z kobiecych ofiar ufundowany Uniwersytet Narodowy w Benares.

Tam wzrasta nowe pokolenie kobiece, miłujące po dawnemu rodzinę, lecz ponad wszystko ojczyznę i gotowe do wszelkich ofiar i marza, aby tę miłość swą kazac czynnemi krwią serdeczną przypięczętować. A pole działania otwiera się dla nich niebawem.

Gdy M. K. Ghandi, prowadzący kompanię protestacyjną w południowej Afryce wzywa rodaków na pomoc, kobiety zwłaszcza odpowiedziały na wezwanie jego z entuzjazmem. Znany jest powszechnie ten wspaniały pochód Hindusek z Natalu do Transwalu i zpowrotem i straszne warunki więzienia, w którym przyszło im za czyn ten odpokutować. Zamknięte w obozach koncentracyjnych, za drutami kolczastymi, zmuszone w dzień do ciężkich robót, a w nocy wydane na samowolę dozorców i kryminalistów.

Od tej pory Hinduski stoją murem przy Mahatmie. Na jego zew idą dobrowolnie do szpitali na francuski front, a potem w godziwą walkę, w roku 1919 nie czynią mu zawodu. Powierza on propagowanie bojkotu towarów angielskich. Pomimo policyjnych zakazów, ulicami miast przeciągają liczne pochody niewieście choć dragonkie kary grożą wszystkim prawo łamiącym.

A gdy w Punjabie szaleją represje z różnym ak i mężczyźni stoicyzmem, znoszą kobiety zadawane im katusze konając z uśmiechem na ustach, szepcząc święte imię ojczyzny



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludozdo naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno Nervosin.” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.



Reklama to potęga



## ROZMAITOSCI ZE SWIATA

# Atak piratów na statek

## Walka na płonącym okręcie

Od niepamiętnych czasów u południowo chińskich wybrzeży kwitnie piractwo i aczkolwiek wody te obecnie patrolowane są przez liczne angielskie torpedowce i łodzie podwodne, to jednak napady rozbójników morskich na statki pasażerskie i towarowe dość często się jeszcze zdarzają. Bazą operacyjną piratów chińskich była zawsze i pozostała po dzień dzisiejszy Zatoka Bias, położona w oddaleniu czterdziestu mil ang. na wschód od Hond-Kongu.

Atak piratów na statek nie bywa dokonany „od ręki”, lecz wymaga długoletnich przygotowań i wypracowania drobiazgowego planu. Nieraz upatrzawszy sobie odpowiedni statek morski, przywódcą piratów odbywa na nim kilkakrotne podróże, aby zapoznać się z „topografią” okrętu, ze zwyczajami i charakterem załogi oraz zarządzeniami anti-pirackimi istniejącymi na statku. Gdy odpowiedni czas nadejdzie, grupa rozbójników wsiada na okręt przy czym jedni zajmują miejsca jako pasażerowie kajut, pierwszej klasy, inni mieszają się między krajowców-emigrantów, a niektórzy obejmują obowiązki członków załogi. Gra bywa doskonale ukartowana: bandyci zajmują z góry wyznaczone posterunki, wsiadają na statek w różnych portach leżących na linii rajsu danego okrętu.

Atak może mieć miejsce o każdej porze dnia i nocy. Bywało że podczas podawania obiadu w salonie jadalnym, na pokładzie rozległy się nagle strzały i wówczas stała się rzecz dzwna, pasażerowie uchodzący dotąd za poważnych kupców, bankierów lub ludzie pełniący obowiązki stewardów, mechaników itp. nagle wydobywali broń: i przykładając lufy do głów swych współtowarzyszów podróży, z którymi jeszcze przed chwilą prowadzili ożywioną rozmowę, żądali wydania posiadanych pieniędzy i kosztowności. W tym czasie inni członkowie bandy pirackiej wdarli się na pomost komandorski i pod grozą wymierzonych rewolwerów, zmusili oficerów okrętowych do skierowania linjowca do zatoki Bias, gdzie odbywa się doszczętne ograbienie statków i bywają brani zakładnicy. Los tych ostatnich jest pożałowania godny. Za zwolnienie ich piraci wymagają horrendalnego okupu i o ile tenże nie jest uiszczony, krewi lub najomiś uwięzionych otrzymują „ostrzeżenie” w postaci odciętych uszów lub palców nieszczęśliwych ofiar. Niewykupieni zakładnicy

porzucani zostają w pustynnej okolicy, gdzie padają pastwą dzikich zwierząt lub konają po wolną śmiercią głodową; inni są traceni, przy zastosowaniu strasznych tortur.

Jeden z ostatnich napadów pirackich miał miejsce w grudniu r. ub. Atak był skierowany na statek angielski „Haiching” i dokonany przez bandę piratów, podróżujących na okręcie tym jako zwykli pasażerowie. S.S. „Haiching” posiadał wszelkie anti-pirackie urządzenia przepisane przez rząd kantonński, a więc specjalną „ochronę piracką” w postaci uzbrojonej milicji morskiej oraz zasieki z drutu kolczastego, broniącego dostępu do pomostu komandorskiego, pomieszczeń maszynowych i radio-kamery. Pomimo to jednak piratom udało się wtargnąć do tych wszystkich zabezpieczonych ubikacji, przez bunker węglowy

co oświadczyło o doskonałym zapoznaniu się przestępców z „geografią” okrętu. Napad miał miejsce o godz. 1,30 w nocy, przy czym nasamprzód „załatwiono” się z członkami milicji wolnymi od służby, którzy zostali zastrzeleni podczas snu. Następnie piraci usiłowali wtargnąć na pomost, komandorski, lecz oficerom udało się tenże obronić. Wówczas napastnicy wznieśli pożar w dolnych ubikacjach okrętowych chcąc w ten sposób „wykurzyć” obrońców. Gdy zjawił się wezwany sygnałem S. O. S. torpedowiec, S.S. „Haiching” spowity był w gęste obłoki dymu i tylko dzięki sprytniej akcji statku wojennego udało się go ocalić. Piraci, korzystając z zamieszania, zdołali prawie wszyscy umknąć w łodziach ratunkowych, wciągając ze sobą łup pokazy.

## Tajemniczy Hiszpan

### Sześć lat żył pod cudzym nazwiskiem

Od lat dwudziestu żyje w Genewie skromnie i solidnie pewien pucobut z pięknej Hiszpanji, Miguel Colas'y Garcia,

W swej drodze życiowej rozstał się on z pierwszą żoną i poznał pewną Andaluzijkę która w roku 1917 i zawsze uchodziła za jego prawowitą małżonkę. Z tego związku urodziło się siedmioro dzieci, z których jeden syn jest już żonaty i ma synka. Istnieją zatem już trzy generacje Colasów..

Historja ta byłaby zupełnie zwyczajna i obojętna, gdyby pewnego dnia do uszu policji nie dotarła wieść, że Miguel Colas bezprawnie używa swego dzwiczego nazwiska. Zawezwano go na policję a tutaj zeznał on rzeczywiście, że naprawdę nazywa się Maguel Fernanoer'y Fernandez. Swego czasu kazano

mu opisać Francję. Aby mógł tam powrócić zwrócił się do swego przyjaciela, ślepego żebraka w Barcelonie z prośbą aby mu pozwolił używać swego nazwiska. Co też uczynił to bardzo chętnie i dał nawet pucobutowi swoje papiery. Od tego czasu Fernandez zachował nazwisko Colasa.. Po raz drugi wyrzucony z Francji osiadł on w Genewie..

Władze znajdują się obecnie w kłopotliwym położeniu.. Nie mówiąc już o karze, która się należy Fernandezowi za używanie cudzego nazwiska, należy zająć jakieś stanowisko wobec faktu, że wszystkie akta prawne przedsięwzięte pod tem fałszywym nazwiskiem są nieważne..

Afera ta obudziła w Genewie bardzo żywe zainteresowanie.

## SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH

CURWOOD

50)

### Żemia marzeń

— Dosyć! Proszę mi nie wypominać znów tego co pan widział przez okno, bo to nie jest do drugiego niema! I nie jestem wcale po tworem, tylko człowiekiem. W przeciwnym razie zabiłbym pana natychmiast, gdy pan zastał w tej kajucie. Nie grożę panu śmiercią, ale jednak, kto wie, czy da się tego uniknąć skoro powiem, co wiem. Rozumie pan? W tych stronach mordertstwo, dla ważnej przyczyny oczywiście, uważane jest za mniejszą zbrodnię, niż odmowa zapłacenia przegranej. Jestem bezradny. Skoro pan nalega, zapłać mi muszę. Ale póki jeszcze czas, ostrzegam!

— To znaczy, że...

— Narazie jeszcze nic nie znaczy! Nie mogę wiedzieć obecnie, co przyjdzie uczynić — potem! W danej chwili mam gotowy plan,

ale, może będę zmuszony go zmienić. Prze strzegam, jedynie, że to poważny hazard, że igra pan z ogniem, którego pan nie zna, bo dotychczas nie parzył!

Carrigan wolno zajął miejsce na krześle, po drugiej stronie stołu.

— Trac pan czas usiłując mnie nastrozyć! — zawyrokował krótko. — Żądam uregulowania wygranej!

Przez chwilę, na twarzy Piotra, było znać wyraźne zmieszanie. Potem zacisnął szczęki, by wreszcie uśmiechnąć się dziwnie.

— Przykro mi, panie Dawidzie. Lubię pana. Jest pan bojowy chłop, bez cienia tchórzostwa i chętnie stawałbym z panem w ciężkich okazjach ramię przy ramieniu. To też mówię i powtarzam, nietyle dla mnie, ile dla pana właśnie, byłoby lepiej bym ja wziął górę w tem spotkaniu!

— Jednak los zrzucił inaczej! Co z tym Rogerem Audemard? Czemu się pan waha?

— Wahać? Ja się wcale nie waha! Daję panu tylko ostatnią szansę!

Wyciągnął na stole obrzynie ręce i pochylił się bliżej.

— Żąda pan — stanowczo?

— Żądam stanowczo!

Ręce Piotra Boulain zwały się w sekate pięści.

— Zatem, płacę proszę pana! — rzekł głośno. — Ja jestem Roger Audemard!

Rozdział XXIII

W DOL RZĘKI

Usłyszawszy to niesłychane oświadczenie, Dawid zaniemówił kompletnie. Zgadzał już co prawda iż, między Piotrem Boulain, a ściganym zbrojnicą, istnieje jakiś związek, nigdy jednak nie przypuszczał by stanowili jedną i tą samą osobę. A Roger Audemard, powoli rozprężając pięści, z czułym naksztalt uśmiechu wokół warg czekał by

# Parowce pożerające wieloryby

Co to jest „pływająca fabryka wielorybów”

Pływającymi „fabrykami wielorybów” nazywano nowoczesne statki do połowu wielorybów, które zaopatrzone są we wszystkie urządzenia fabryczne, potrzebne do przerabiania produktów wielorybich. Fabryki, w których oprawiano na statkach złowione wieloryby, istniały już od dawna na północy i południu globu ziemskiego wzdłuż wybrzeży, przy których połowano na wieloryby. Nowoczesne metody znacznie się różnią od dawniejszych sposobów fabrykacji. Na połow wielorybów wysyła się specjalne statki-fabryki, którym towarzyszą mniejsze parowce, służące do samego połowu.

Tran wielorybi przechowuje się na statku takim w olbrzymich zbiornikach, dopóki nie zostanie przekazany innym okrętom albo nie zostanie wyładowany w jednym z najbliższych portów.

Pływająca fabryka do niedawna mogła się zajmować jedynie produkowaniem tranu z mięsa wielorybiego, wszystkie inne produkty, jak nawóz, mączkę kościaną, mięso wielorybie itd. produkowano dopiero po przewiezieniu odpowiednich resztek na ląd. I tutaj metody niezadługo ulegną zasadniczej zmianie.

Pierwsze pływające „fabryki wielorybów” przed wyciągnięciem wieloryba na pokład przecinały go najpierw na poszczególne części i te następnie windami wciągano na statek. Nowoczesne specjalne okręty wielorybie posiadają w tylnej części statku wielkie otwory, przez które wieloryb w całości może być

wciągnięty na pokład. Na kilka z tych „parowców-fabryk” posiada pojemność przeszło 12.000 tonn a niedawno wysłano na Morze Wielorybie w Oceanie Lodowatym olbrzymi statek pojemności 22.000 tonn. Okrętowi towarzyszy 7 statków łowczych i jeden holownik. Statek zaopatrzony jest w dwa polowalnice fabryczne, z których jeden służy do produkowania tranu a drugi do przygotowania nawozu. Najnowocześniejszy ten z wszystkich łowców wielorybich, który z rozwartą swoją paszczką sam podobny jest do olbrzymiego wieloryba, zaopatrzony jest nawet w przyrządy do konserwowania mięsa wielorybiego na pokładzie.

Statki wielorybie utrzymują z swymi łodziami łowczymi połączenie radiotelegraficzne. Większe parowce mogą codziennie oprawiać 6 do 8 wielkich wielorybów mniejsze zaś połowę tego. Większe wieloryby dostarczają do 75 beczek tranu ilość tranu z postrzęgólnych wielorybów zależna jest od ich stanu odżywienia.

Przemysł wielorybiczy pracuje dziś przy pomocy wielkich kapitałów zakładowych i daje wysokie zyski. Tran wielorybi stoi dziś wyżej w cenie niż kiedykolwiek i płaci się około 220 zł. za baryłkę. Cały ten przemysł znajduje się przeważnie w rękach Norwegów, większa część wielorybów zdobywa się jednak obecnie nie na północnym, lecz na południowym Oceanie Lodowatym, który dostarcza około 70 proc. produkcji światowej.

## CZERWONE, NIEBIESKIE I CZARNE JAJKA

Wynalazek angielskiego chemika

Dotychczas kolorowe jajka widywaliśmy tylko na Wielkanoc w postaci „pisanek” w najbliższej zaś przyszłości kury mają znosić od razu jajka w różnych barwach, a podobno kury pana Helliota chemika angielskiego, wychodowane w laboratorium już go obdarzają jajkami najpiękniejszej barwy zielone; lub błękitnej.

Zaczęło się od czarnych jaj które zupełnie samorzutnie poczęły znosić kaczki w wylegarni Helliota.

Chemik postanowił zbadać ten fenomen i doszedł do przekonania iż fenomen ten wydarzył się dla tego, ponieważ kaczki jadły po przednio w większej ilości żółędzie.

Kwas zawarty w żółędziach w połącze-

niu z żelazem skorupy jajka i dał tę czarną barwę.

Pan Helliot zaczął robić różne próby z domieszką do pokarmu dla kur i w ten sposób osiąga jaja w dowolnym kolorze.

O ile wynalazek ten rozpowszechni się to kelner podając jajka pytać się będzie:

— A jajka w jakim kolorze?

Panie dobierać będą przy śniadaniu barwy jajek stosownie do koloru swych oczu, cery, włosów.

Do żałoby stosowne będą tylko jajka o czarnej skorupce.

Patriotyczne uczucia kury będą manifestowały przez znoszenie jaj o barwach narodowych.

### Humor

Żołądkowy zegar

„Mamo, czy obiad będzie niedługo?”

„Nie, chłopcze, jeszcze czas”.

„To mój żołądek widocznie śpieszy”.

Wystarczy

Pyta ktoś dziewczynę rewjową, która nosi małą torebkę, co się w niej może zmieścić.

„Wszystko”, odpowiada zapytana, mój kostjum, moja rola i moja gaża!”

Dama przy kierownicy

Samochód pędzi w szalonym tempie przez ulicę; przy kierownicy młoda dama obok stateczny mężczyzna. Posterunkowy zatrzymuje samochód.

„Powinien pan zabronić swej córce pędzić przez miasto w takim tempie”.

„Mamo” prosi pan, „mogłabyś naprawdę jechać trochę wolniej”.

Zmiana zajęcia

„Czy pański podróżujący nie pracował u pana dawniej jako ksiązkowy?”

„Tak, ale odkąd się ożenił, woli podróżować”.

Do twarzy.

„Chciałabym kupić wachlarz.”

„Czy pani życzy sobie jakiś specjalny rodzaj?”

„Chciałabym, żeby był dostosowany do mej twarzy”.

„Owszem — tutaj mam kilka ręcznie malowanych”.

Profesor

Służąca: „Przyszedł lekarz, panie profesorze”.

Profesor: „Nie mam teraz czasu, nie mamnie w domu. Albo lepiej: proszę mu poprostu powiedzieć, że jestem chory”.

**REKLAMA TO POTĘGA**

policjant otrząsnął się ze zdumienia.

Carrigan, czując jak mu serce zamiera w piersi, patrzył na olbrzymia przed sobą, ale widział — Marjanę, Marjanę Audemard, żonę zbrodniarza. Chciał krzyknąć głośno, iż to fałsz, iż tak ohydna rzecz jest niemożliwa, lecz nie mógł dobyć głosu. Jednak, powoli, dusza w nim krzepła, mózg jaśniał i gdy przemówił wreszcie, głos miał zupełnie równy. Uśmiechał się nawet.

— Przyznaję, że mnie ta wiadomość zaskoczyła! — rzekł.

— Miło mi, że pan ją bierze na wesoło! — odparł Roger Audemard, uśmiechając się również, tak pogodnie, jak mu na to zapuścił oko mogło pozwolić. — W obliczu śmierci nie należy być zbyt poważnym. Gdybym miał zginać na szubienicy, śpiewałbym do ostatniego tchu, byle pokazać światu, że nie konieczne trzeba się smucić idąc na tamtą stronę!

— Rozumie pan zapewne, że w krótkim

czasie dam panu możliwość wprowadzić tę teorię w czyn! — zauważył Dawid.

Czarny Roger przegiął się szybko przez stół.

— Jest pan pewien, że zdoła mnie oddać w ręce kata? — zagadnął.

— Pewien jestem!

— Może znów pójdziemy o zakład!?

— Nie czyni się zakładów ze skazanymi na śmierć!

Audemard zachichotał wesoło i zatarł ręce.

— Więc założę się sam ze sobą, proszę pana! — rzekł raźnie. — Twierdzę, że nim liście spadną z drzew, poprosi pan o przyjaźń Rogera Audemard i pokocha pan Carmen Fanchet całym sercem. Co do Marjanny zaś... Urwał i wstając przegarnął palcami czuprynę.

— Ponieważ idę sam ze sobą o zakład, nie mogę pana zabić, panie Dawidzie, cho-

ciaż byłoby to może najlepszym rozwiązaniem. Zabiorę pana więc do zamku Boulainów, który stoi w lasach, za Great Slave. Nic pana złego nie spotka, jeśli nie będzie pan usiłował umknąć. Jeśli pan jednak spróbuje ucieczki — umrze pan napewno!

Roześmiał się i wyszedł z izby zamykając za sobą drzwi. Metaliczny szcęk klucza po tamtej stronie był dostatecznie wymowny.

Dawid siedział jeszcze jakiś czas przy stole, pogrążony w zadumie. Wobec Rogera Audemard nie zdradził się, jak dalece wstrząsnęło nim jego wyznanie — ale, pozostawiony sam ze sobą, nie potrzebował grać komedji. Był w mocy zbójckiej szajki, dowodzonej przez człowieka bez czci i wiary, a Carmen Fanchet i Maranna wchodziły w skład bandy. Tacy ludzie znali jedynie własny interes, a w ich interesie leżało bezsprzecznie, b. policjanta corychlej zgładzić.

(D. c. n.)

## KRONIKA

## KALENDARZYK

Czwartek 5 czerwca — Benifacego

## TEATRY

Teatr Miejski — „Mysl”

Teatr Popularny — Czerwony generał

Teatr Kameralny — Egzotyczna kuzynka

Teatr Rewji w parku Staszica — „Lato idzie”

## WIDOWISKA

Bajka — Coraz prędzej

Casino — Skrzydlata Flota

Corso — W kajdanach

Capitol — Truciciel (dźwiękowiec)

Czary — Auto pancerne

Grand-Kino — Boadway

Luna — Pożar świata

Mimoza — Korsarz Mórz Południowych

Odeon — Młoda generacja

Oświatowy — Jeden przeciw dziesięciu

Palace — Królowa urwisów

Przedwiośnie — Siódme przykazanie

Resursa — Czarne domino

Splendid — Kobieta która cię nigdy nie zapomni (dźwiękowiec)

Wedwil — Gła o kobietę

Zackęta — Higiena seksuśna

—:o:—

## Wiadomości bieżące

## Jubileusz XV letniej pracy publicystycznej

Dnia 9 czerwca będzie obchodził jubileusz 15 letniej pracy publicystycznej prezes Syndykatu Dziennikarzy, p. Czesław Gumkowski. Tegoż dnia o godz. 9 wiecz. w „Tivoli” odbędzie się bankiet wydany na jego cześć przez kolegów.

## Jubileusz kursów I. Mantinbanda

Zasłużone pierwsze Kursy Handlowe I. Mantinbanda w dn. 19 czerwca obchodzą 25 letni jubileusz istnienia.

Uroczysty obchód odbędzie się w sali Łódzkiego Tow. Śpiewaczego przy ulicy Piotrkowskiej 243 o godz. 8 wiecz.

## Kolonja letnia dla młodzieży szkolnej w Sokolnikach

Dzięki właścielowi majątku Sokolniki p. Baronowi Aleksandrowi Roztockiemu, Koło Rodzicielskie przy państwowym gimnazjum im. Prezydenta Gabryela Narutowicza w Łodzi, otrzymało po bardzo niskiej cenie i na dogodnych warunkach kilkanaście tysięcy metrów kwadratowy teren przetrzeźniony na terenach letniskowych wspomnianego majątku.

Na nabytej przestrzeni zostanie urządzone na wzorowa kolonja letnia dla młodzieży szkolnej wspomnianego gimnazjum.

Równocześnie Koło wspomniane zajmie się urządzeniem boisk, strzelnic, pływalni i t.p. na terenach letniskowych, przeznaczonych do użytku publicznego

## ŻYCIE SPORTOWE

## Wycieczka Ł. T. K.

W dniach 8 i 9 czerwca (Zielone Świątki) Łódzkie Towarzystwo Kolarskie organizuje wycieczkę turystyczną na rowerach do Wielunia, przez Łask—Widawę. Zbiórka w lokalu klubowym, przy ul. Podleśnej nr. 1 w niedzielę 8 czerwca o godzinie 5 rano. Powrót do Łodzi w poniedziałek wieczorem.

## Według wzorów hinduskich

## Demonstranci bezrobotni kładą się przed Magistratem

W dniu wczorajszym odbyło się ponowne zebranie bezrobotnych w lokalu kartelu ZZP. przy ulicy Gdańskiej 40, na którym omawiano sprawę przyjęcia z pomocą pozostałym w dalszym ciągu bez pracy. Wśród bezrobotnych zebranych na sali było wielu takich którym skończył się okres pobierania zapomóg i nie mają obecnie żadnych środków do życia.

Po dłuższych obradach zebrani domagali się od kierownictwa związku przecignięcia przez miasto wszystkich bezrobotnych i demonstrowania przed magistratem i urzędem wojewódzkim domagając się pracy.

Kierownictwo związku uważało jednak to za bezcelowe przyczem uchwalono wysłać do prezydium magistratu delegację i prosić o przyjęcie do pracy pozostałych bez środków do życia robotników.

Gdy delegacja przybyła do magistratu wśród za nimi podążali wszyscy bezrobotni którzy tylnymi ulicami snuli w stronę Placu Wolności i po kilku minutach już z różnych stron miasta napływały na Plac Wolności większe grupy robotników przedstawiając z sobą zwartą masę kilkuset osób.

O powyższym zawiadomiono natychmiast komendę policji pieszej i konnej i rozpoczęto rozpraszać.

W trakcie tym kilkunastu robotników rozłożyło się na chodniku tuż przed wejściem głównym do prezydium magistratu nie zwracając wagi na wezwania policji opuszczenia placu. Dopiero siłą musiano każdego z nich usuwać.

Bezrobotni jednak nie dawali za wygrane i kładzenie się na chodnik powtarzało się kilkakrotnie, dopóty zmobilizowana policja nie zamknęła dojścia do magistratu na krótko czas wogóle.

W międzyczasie wybrana delegacja czekała w korytarzu na przyjęcie przez prezydenta Ziemięckiego. Okazało się, że w tej chwili odbywało się plenarne posiedzenie magistratu, które zwykle trwa do popołudnia.

Po zakomunikowaniu prezydentowi o przybyciu delegacji, ten polecił sekretarzowi zakomunikować że odbędzie konferencję z nim w dniu dzisiejszym o godz. 11 przed południem, wobec czego delegacja opuściła magistrat.

s

## Strejk w fabryce Buhlego

## Firma grozi zamknięciem fabryki na czas nieograniczony

W fabryce Buhlego mieszczącej się przy ulicy Łobanowskiego 41, założonej przed niedawnym czasem nowe urządzenia do wyrobienia nowego artykułu, wskutek których robotnicy na tkalni nie mogli wyrobić ustalonych stawek.

Gdy kilkakrotne interwencje robotników u firmy w sprawie podwyższenia zasadniczych stawek nie odniosły skutku, robotnicy w tkalni porzucili w dniu wczorajszym pracę prosząc inspektorat pracy o interwencję.

Okręgowy inspektor pracy po zapoznaniu się z tem zatargu wysłało pismo do firmy z

zawiadomieniem iż w sprawie tej zwołuje wspólną konferencję na piątek dn. 6 bm. prosiąc o wydelegowanie swych pełnomocników

W odpowiedzi na to firma oświadczyła iż w zasadzie nie uchyla się od odbycia konferencji, lecz jedynie pod warunkiem iż robotnicy natychmiast wrócą do pracy, w przeciwnym bowiem razie zamknie wogóle fabrykę na czas nieograniczony. O powyższym inspektorat zawiadomił robotników którzy w sprawie tej odbędą zebranie i zadecydują czy powrócić do pracy.

—:o:—

## „SPRAWA 1% STAWKI PODATKU OBROTOWEGO

## Od sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby“

Na mocy okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 6 maja 1930 r. L. D. V. 1342(4)30 (wydanego w uwzględnieniu wyroku Trybunału Administracyjnego z dnia 3 stycznia 1930 r.) podatek obrotowy od sprzedaży artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, dokonywanej z przedsiębiorstw rzemieślniczych został obniżony z 2 proc. na 1 proc.

W związku z tem wyłoniła się kwestja, czy obniżona stawka będzie przyznana również za rok 1929 ze względu na to, że wyrok Trybunału zapadł w dniu 3 stycznia r. b., czyli przed dokonaniem wymiaru podatku obrotowego za rok 1929.

W tej sprawie przedstawiciele Izby Rzemieślniczych Łódzkiej (Dyr. Piekarski), Warszawskiej i Bydgoskiej odbyli konferencję z Dyr. Departamentu Podatków i opłat Ministerstwa Skarbu p. Koszko. P. Dyr. Koszko po wysłuchaniu argumentów, przemawiających za zastosowaniem obniżonej stawki podatkowej za r. 1929 upoważnił delegację do złożenia odnośnego memorjału, celem przedłożenia go Panu Ministrowi Skarbu.

Delegacja odniosła wrażenie, że sprawa zostanie załatwiona po myśli rzemiosła.

—:o:—

## Wycieczka Folskiego Towarzystwa Krajoznawczego

Wskazuje do wiadomości, iż organizuje 4 dniową wycieczkę do Wilna od 19 do 22 czerwca łącznie. Wycieczka zwiedzi Wilno i najbliższe okolice: Werki, Wilejkę, Troki i Landrowo pod kierownictwem fachowych kierowników.

Koszta wycieczki zł. 65 od osoby i w tej cenie mieszczą się: koszt przejazdu 3 kl. (drugą kl. o złoty 6 11 drożej), noclegi, całkowite utrzymanie i koszty przejazdu samochodem i statkiem w okolice Wilna.

Informacje i zapisy w Towarzystwie Krajoznawczem (Al. Kościuszki nr. 17), w piątek i sobotę dn. 6 i 7 bm. w godz. 17—19. Wpłata za przy zapisie zł. 20.

## Teatr i sztuka

### TEATR POPULARNY

Dziś czwartek i dni następne cieszą się pełnym powodzeniem głośna sztuka Ungera osnuta na tle przewrotu bolszewickiego i prześladowania żydów w Rosji „Czerwony generał”.

### TEATR POPULARNY w Pabjanicach

W sobotę dn. 7 bm. o godz. 8.30, w niedzielę o godz. 6 popoł. wielka atrakcja, a m. rewja w 16-tu obrazach pt. „Tylko u nas jest wesoło” pióra Toma, Własta i Horowicza, z muzyką Golda, Jolsona, Petersburskiego, Horowicza i innych.

## Koncert mistrzowski Norberto Ardelliego

Przypominamy, że dziś punktualnie o g. 8.30 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji oczekiwany z wielką niecierpliwością koncert znakomitego śpiewaka p. Norberto Ardelliego, bohaterskiego tenora Oper amerykańskich, włoskich i niemieckich.

Śpiewak p. Ardelli, Polak emigrant, reprezentujący najwyższą klasę śpiewaczą wyśpiewa z koncertem tylko jeden raz w Łodzi w dniu dzisiejszym, z którego czysty dochód przeznacza na cele budowy szpitala Polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi przy ul. Krzemienieckiej nr. 5.

## Wystawa Styków

W niedzielę o godz. 12 odbędzie się w Galerii Miejskiej uroczyste otwarcie wystawy dzieł Jana oraz Tadeusza i Adama Styków. Ze względu na wielki i zasłużony rozgłos, jaki w kraju i zagranicą zdobyli Stykowie.

Wśród eksponatów znajdują się arcydzieła tej miary, jak słynne ilustracje *Odysei* i *Quo Vadis* Jana Styki, fragmenty *Panoramy Racławickiej* itd. O wartości artystycznej i materialnej pierwszego transportu dzieł Styków świadczy chociażby fakt, że przesyłkę tę obejmującą 200 obrazów, ubezpieczono na sumę 4.000.000 fr. szw. co stanowi swego rodzaju rekord.

# „Photomaton” pod kluczem

## Kierownik łódzkiego oddziału przywłaszczył sobie cudzo pieniądze

Przed kilku miesiącami powstał w naszym mieście szumnie rozreklamowany zakład fotograficzny p. f. „Photomaton” z siedzibą przy ul. Piotrkowskiej 88.

W zakładzie tym nowoskonstruowany aparat umożliwiał zdjęcia w ciągu kilku minut wykończone za cenę bardzo niską.

Jak się okazało zakład ten był własnością niemieckiego obywatela Martina Siednera, delegowanego do Łodzi z centrali w Katowicach w charakterze kierownika oddziału łódzkiego.

Kierownik ten przybył do Łodzi z pełnomocnictwami z zastrzeżeniem, że co miesiąc będzie przysyłał do centrali wszelkie wpływy.

W ciągu pierwszych miesięcy Siedner wywiązywał się jaknajlepiej ze swych obowiązków, i dopiero później, gdy żadne sprawozdanie do centrali nie wpłynęło centrala zaczęła go listownie monitować.

Ku wielkiemu jednak zdziwieniu Siedner na kilkakrotne przesyłane monity wogóle nie odpowiadał i wobec tego, że listy wysyłane don, jako poleczone również nie wracały.

Po upływie kilku dalszych dni o uszydy rekcji centrali oblała się wiadomość, że kierownik oddziału łódzkiego podobno ogłosił w miejscowych pismach o chęci sprzedaży aparatu fotograficznego własności centrali przedstawiającą wartość 70 tys. zł. za sumę 15 tys.

To jeszcze bardziej upewniło centralę, że p. Martin Siedner usiłuje popełnić defraudację, wobec czego centrala wydelegowała do Łodzi inspektora generalnego firmy, który w dniu onegdajszym przybył do Łodzi.

Inspektor udał się do łódzkiego wydziału śledczego, gdzie złożył formalne zameldowanie o chęci sprzedaży przez niepowołaną osobę aparatu własności firmy oraz o przywłaszczeniu większych sum pieniędzy na niekorzyść firmy.

Po spisaniu protokołu zameldowania nadkomisarz Weyer w asystencji wywiadowców udał się na miejsce, lecz p. Siedner odmówił wpuszczenia policji i dopiero po zagrożeniu wyłamania drzwi otworzył. Policja opłacała lokal.

## DROŻYZNA ODNIKOTYZOWANYCH PAPIEROSÓW

### Dlaczego Monopol chce tyle zarabiać na naszym zdrowiu

Nasz Monopol Tytoniowy wprowadził doskonałą innowację, którą palacze przyjmują z wielką radością.

Oto sprzedawane będą papierosy — narażenie tylko dwa gatunki „Ergo” i „Egipskie” — pozbawione nikotyny.

Zabieg ten pozbawiający tyton wielkiego odestka trującej nikotyny, znany jest od szeregu lat na Zachodzie. Zwłaszcza dla nalogowych palaczy jest to rzeczą ważną by papieros zawierał możliwie najmniej substancji trującej, co w pewnym stopniu umożliwia t. zw. „odnikotyzowanie” papierosów.

Ale nasuwa się tu jedna kwestja: dlaczego u nas ten zabieg jest tak drogi? Dyrekcja Monopelu ogłasza „odnikotyzowanie” jednego papierosa kosztować będzie 2 i pół grosza w tym więc stosunku podnosi cenę tych papierosów („Egipski” np. będzie kosztował zamiast 7 i pół dziesięć groszy).

Inaczej zupełnie ten zabieg kalkuluje się np. w Wiedniu. Tam są tego rodzaju pozbawione nikotyny papierosy w powszechnym użyciu. Ale tam różnica między zwykłym papierosem a „odnikotyzowanym” wynosi tylko

1 grosz. Widocznie ta skromna podwyżka 1 grosz opłaca się monopolowi austrijskiemu bo na rynku zjawiają się te papierosy w coraz większych ilościach.

A natomiast zabieg ten tak potrzebny pod względem zdrowotnym, ma podrożać palenie o dwa i pół razy większą stawkę niż w Austrii.

Dlaczego?

Czyżby i tu przeważyć miały tendencje drożyzniane jakie zwalczamy w prywatnym handlu?

Monopol Tytoniowy na „odnikotyzowaniu” zarobi wiele jeśli nawet — jak w Austrii — tylko doliczył 1 grosz. Bo wraz z zmniejszeniem szkodliwości papierosów ich konsumpcja się zwiększa. Unieszkodliwione dla zdrowia papierosy pali się w większej ilości.

To też zbędne jest dobijanie tak wysokiej ceny za zabieg za który w państwach zachodnich wszędzie liczą podwyżkę o wiele, wiele mniejszą.

Przypuścić należy, że Dyrekcja Monopelu Tytoniowego zechce to zastosować.

Jedyna w okolicach Łodzi sucha miejsc. letniskowa

# Miasto-Las Lućmierz

tuż przy szosie Zgierz—Ozorków i tuż przy przystankach Kolei Dojazd.

Jeszcze do sprzedania na dogodnych warunkach spłaty zgóra 200 działek. Podług wymagań władz najmniejsza działka zawiera 3.000 metr. kw. Kilka działek handlowych przy rynku 1.500—2.300 metr. kw.

— — — Komunikacja tramwajem elektr. na samo miejsce co 40 minut. — — —

Grant przepuszczalny suchy. Elektryczne oświetlenie zapewnione przez Kol. Dojazd.

**Sprzedaj: Targowa 63, Łódź** godz. 11-1 i 5-6 oprócz sobót i świąt



# Nowy rozkład jazdy od 15 maja

## DWORZEC FABRYCZNY

### ODCHODZĄCE

Warszawy	5,40
"	7,50 pośp.
"	19,00
Koluszek	1,50
"	3,35
"	6,50
"	10,50
"	12,10
"	14,15
"	15,55
"	16,45
"	17,35
"	18,15
"	20,35
"	23,30
"	8,25 tylko od 15 V-30 IX w niedz. i święta.
"	15,05
"	19,30
"	21,35
Andrzejowa	7,30 w poniedziałki i dni pośw.
"	20,15 w niedziele i święta
Tarnobrzęga	10,05
"	16,20

### PRZYCHODZĄCE

Z Warszawy	23,26 pośp.
"	16,35
"	20,06
Koluszek	1,30
"	4,00
"	5,47
"	6,52
"	7,21
"	8,37
"	9,50
"	10,55
"	13,55
"	14,45
"	16,05
Koluszek	18,00
"	22,57
"	7,40 tylko w dni powsz.
"	21,17 w niedz. i święta
"	22,22 w niedz. i święta
Andrzejowa	8,53 w pon. i dni pośw.
"	21,48 w niedz. i święta
Skarżyska	12,50
Tarnobrzęga	19,40

## DWORZEC KALISKI

### ODCHODZĄCE

Do Krakowa	22,25
Lwowa	20,13
Koluszek	8,55
Poznania	22,03
"	13,23
"	21,28
"	7,24
Leszna	2,09
Poznania	10,04
Ostrowa	19,25
"	15,25
Warszawy	7,37 pośp.
"	13,46
"	7,17
"	13,10
"	3,05
Zielkowic	15,30
Łowicza	19,55
Poznania	0,35 przez Kutno
"	9,2
Płocka	21,2
"	15,05
Torunia	12,05

### PRZYCHODZĄCE

Z Krakowa	7,09
Lwowa	9,15
Koluszek	18,56
Poznania	7,28
"	13,32
"	7,01
"	18,27
Leszna	2,49
Ostrowa	8,45
"	23,15
Warszawy	21,55 pośp.
"	13,08
"	21,12
"	9,53
"	1,05
Zielkowic	19,09
Łowicza	7,10
Poznania	8,08 przez Kutno
"	13,40
Płocka	19,53
"	4,58
Torunia	22,13

Popierajmy bud. szpitala O.O. Bonifratrów w Chojnach

**O** KAZYJNIE TANIO DO SPRZĘDANIA

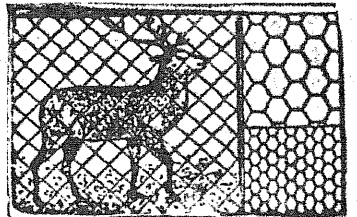
**Meble** stołowego pokoju jakoto: kredens, stół, krzesła i kanapa. — Obejrzeć można Narutowicza 42 m. 12 do 11 rano i od 3—5 po południu.

## MIŁOWODY

Pensjonat Miłobędzkiej poznańskiej — poczta, stacja Oborniki. — Obok znanej zakładu hydropat. Miejscowość uroczą wśród lasów nad rzeką Wełną. Rybołówstwo, elektryczność, kanalizacja. Kuchnia smaczna. Pokoje czworoć od 9, lipiec 10 złotych.

## ...SZEWCY...

Najtaniej nabyć mierzna **skóry** w każdej ilości  
w Spółce Szewców  
PIOTRKOWSKA 79  
AL. KOSCIUSZKI 22  
Tel. 158-88  
(Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)



## DRUCIANE

Parkany, Plecionki  
Tkaniny Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca  
**Rudolf Jung**  
Łódź, Wólczańska 151  
Telefon. 128-97

## Ważne dla zakładów kowalskich i ślusarskich

**Kowadła** stalowe marki „HERKULES”

FABRYKI K. Rudzkiego

znane ze swej dobroci w całej Polsce polecają ze składu w dużym wyborze

PRZEDSTAWICIELE „ELIBOR”

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa  
Ł. J. BORKOWSKI,

Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 70, tel. 100-84

6927

Istniejący w Łodzi od lat 30  
INSTYTUT WOD MINERALNYCH **K. Chądzyńskiego**  
ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 153 tel. 160-23

- — poleca: — —
- 1) LECZNICZE MINERALNE WODY SZTUCZNE Vichy — Emo — Karlsbad — Gorzka i t. d.
  - 2) Specjalność firmy: MINERALNA WODĘ STÓŁOWĄ przyrządzoną podług własnego przepisu, uznaną przez znawców za najsmaczniejszy i najzdrowszy napój.
  - 3) WYSMIENIĄ WŁOSKĄ ORANŻADĘ oraz Lemoniady owocowe Zadać wszędzie, prawdziwe tylko: w opłombowanych butelkach z etykietą firmy

Reformacie pigułki z marką **Zakonnik**

znana od 1602 roku, 2641—  
Regulują soki, chronią od reumatyzmu, ostrych wstrząsów, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy uśmierzają bóle, oczyszczają krew i przy skłonnościach do obstruacji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użycie 1 do 3 pigulek na dobę  
Cena pudełka zł 1,35 wyrobu apteki  
**KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI**  
Warszawa, Trębacka 4  
Zadać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”



# KOMTUR

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA  
Komunikacji i Turystyki

**W POZNANIU**

W Wystawie  
bierze udział

**30**

państw  
z pięciu  
kontynentów

**Otwarcie 6 lipca 1930 r.**

**Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?**

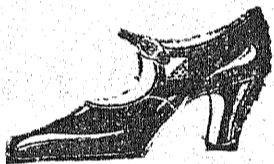
osiągniecie to kupując tylko w firmie

**Stanisław GROCHAL**

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych **PO CENACH ZNIZONYCH.**

Dla stowarzyszeń dogodne warunki



# Hotel „KLUKAS”

Trzydzieści pokoi  
**czystych i wygodnych**

po złotych pięć od osoby,

poleca Zarząd hotelu „Klukas” ulica Cegielniana Nr. 68 w Łodzi. 1020-4

## Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidacje przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrole. Adres: ul. Andrzeja 33 m. 10

# PLACE po zł 2000

w ogrodzie owocowym parku i lasu, blisko tramwaji, okolica bardzo ładna.

Po szczegóły zwracać się do firmy Edmund Wasilewski Piotrkowska 152 tel. 144-64 skład towarów włókienniczych. 143

**Ogłoszenia drobne.**

**Kupno i sprzedaż**

**AKŁAD** Tapicersko-Stolarski B-ci **GABAŁOW** Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT** 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

**Detektory** najlepsze **Akumulatory** ładuje odstawia bezpłatnie „Watt” Narutowicza 16, tel. 190-38 —3

**NIEBYWAŁA OKAZJA!** w Wieruszowie mieście 7 tys. mieszkańców liczącym, stacja kolejowa Podzamcze — Wieruszów jest do sprzedania (tylko w ręce polskie) w rynku położony dom z piekarnią i cukiernictwem przy wpłacie 20 tys. zaraz do objęcia **Wiadomość** J. Trocha Kępcino Sienkiewicza 61 133-3

**Piorunochrony**, ostrza, linika miedziana uziemiacz, Dostarcza, zakłada „Watt” Narutowicza 16, tel. 190-38 —3

**Posady i prace**

**Służąca** skromnych wymagań potrzebna **Zgłoszenia** ze świadectwami **Piotrkowska 109 m 5** 153-3

## Potrzebna służąca

Zgłosić się ul. Nawrot 13 m. 13 1024-2

**Lokale i mieszk.**

**5 pokoi** z kuchnią z wygodami do odstąpienia **Limanowskiego 134 u gospodarza** 1018-4

**UWAGA! UWAGA**

**Państwowi urzędnicy - czki** Bez wkładu na sześciomiesięczne spłaty!

Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, kołdry, ohołniki, dywany, torby, parasolki, białe towary galanterijne poleca firma

„KREDYT” Nawrot 15 1 p

**GORSETY, NOWE MODELE, PASY BRZUSZNE,** lecznicze, przed i po porożowe, biodrowe, poszczuplające gumowe, oraz gumą kombinowane it.p. **BUSTONOSZE STANICZKI** różnych fasonów

**POLECA: gotowe i na obstatunek POLECA:**

**„MARTA” PIOTRKOWSKA 109**  
FRONT II PIĘTRO

—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. —:

## XXV

1905.....1930

**Kursy Handlowe**

**I. Mantinbanda**

w Łodzi, ul. Przejazd. Nr. 12

Telef. 157-91.

# Ogłoszenie.

Zawiadamiam, że w dniu 19 ym czerwca 1930-go roku punktualnie o godzinie 8-iej wieczór Kursy obchodzić będą w Sali Łódzkiego Towarzystwa Spiewaczego, ul. Piotrkowska Nr. 243, dwudziestopięcioletni jubileusz swego istnienia w Łodzi.

Na tę uroczystość mam zaszczyt za prosić niniejszem szanowne słuchaczki i szanownych słuchaczy, którzy przez ten czas uczęszczali i tych, którzy obecnie uczęszczają na moje Kursy Handlowe.

Imienne bilety wstępu na uroczystość Kancelarja kursów (Przejazd Nr. 12) wy daje do 10-go czerwca r. b. włącznie, codziennie od godziny 9-1 i od godziny 3-9 w.

Kierownik kursów

**I. Mantinband**

## KAROL FOLKIERSKI

INZYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

**Al. Kościuszki 3, I p.**

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p. Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

**Plany przyłączeń do sieci kanal.**

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

**P**owszechnie renomowany **ZAKŁAD** krawiecki (amski) **J. MOSZKOWICZ** ZAWADZKA 2<sup>o</sup> Tel. 137-30

Najnowsze modele wiosennych i letnich kostjumów i palt najznakom tszych domów paryskich: Drecault Chanelle, Patton, Verre i t. d. Specjalny oddział roboty angielskiej

Ceny konkurencyjne! Najdogodniejsze warunki

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-iej po 7-iej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W Łodzi T. Czajewskiego.

Redaktor odp. J. Grzegorzewska